

# BonSoul (Bonson x Soulpete), Kilka Minut Później

Wysiadamy z auta w trzech, flaszka, pet  
Taksjarsz śmieć kurs za dychę, ale zabrał dwie  
Znajomy blok, znowu w oknie nas ktoś wita  
Miałem tam wejść, ale odbijam w miasto chyba  
Stare przystanki mają tylko nowe szyby  
Nie kojarzę nowych tagów, dziś już inni znają ksywy  
Nie kojarzę nowych składów, ponoć jestem gwiazdą przy nich  
Tak mówi Ci, co widzą mnie raz na rok w TV  
Monopol w którym brałem Tyskie, dziś jest fryzjer  
Wydzwoniłbym koleżkę, ale powie: "Dziś nie wyjdę"  
Nic nowego, czyli coś tam się nie zmienia  
Na ryju słaby zarost, a mentalnie jeszcze szczeniak  
Ale czułem, że już wsiąknę w te rewiry zbyt głęboko by się wyrwać,  
Rap? - tyle wygrać  
Odpalam szluga, myślę może pora rzucić  
Tylko jeszcze nie wiem co: rap czy szlugi

Nocny, którym tu wracałem po koncertach  
Z kierowcą, który chyba kurwa przymarzył do krzeselka  
Odjeżdża i spóźnią się dziewczyny na domówkę  
Mówią: "Siema, Bonson, twoje wersy są tak bardzo smutne"  
Mówię: "Siema, siostró", jakoś tak wyszło w sumie dziwnie"  
Ciekawe, co by było, gdybym wybrał drugie wyjście  
Ciekawe, co by było, gdyby Orzeł wtedy osrał mnie  
A nie chce mi się gadać z nimi: "Dobra, cześć"  
24 lata i w tym mieście jestem gościem  
I mam grubo wyжебane, jak dla Ciebie jest odwrotnie  
Przeżyłem tu niejeden melanz  
Był czas, że nikt nie dziwił się już kiedy nie odbieram  
Ruszam w centrum, tą aleją przy komisariacie,  
Gdzie młode łepki gnoja leją, "Przykro mi, wariacie"  
Odpalam szluga, myślę: "Może pora rzucić?"  
Jedno i drugie zaczynając jesteś głupi

I gdzie są zyski z płyt, mów  
Szybkie pieniążki łatwo przyszły, poszły w pizdu  
I nie mam żalu ile poszło w błoto, nie pamiętam jak  
Zechcę znów zarobić, przećpam, szmal przyniesiesz w zębach  
Za kilka minut ten sam pejzaż  
Starych koleżków znam tylko ze zdjęć na fejsach  
W ogóle co za faza, nie gadamy gdzieś tak z pięć lat  
A mamy się w znajomkach, szkoda, że ta krew na rękach  
Taksjarsz z pierwszych wersów staje mi na drodze  
W środku ... mówi, że ma płyty czy jej wynagrodzę to  
I w ogóle to oleje chłopa, żebym się w tę noc nią zajął  
Zawstydzona będzie wkręcać, że ma pociąg rano  
Wciąż to samo, może trochę lepsze ciuchy w szafach  
Rzadziej wpadam, nie chcę tego życia uczyć brata  
Dupy, kluby, flacha, się pewnie lubisz nachlać  
Ja lubię wódy zapach, buzi, buzi, pa pa  
Wracam!